

2 tygodnie, Czas

Noc już odeszła przegonił ją dzień
Błogiego snu skończyła się doła
Okrutny zegar pogania wciąż mnie
Taka jest jego rola
Wciąż tyka i tyka i walczy z ciszą
Tak perfekcyjnie i bez pomyłek
Minuta za minutą, godzina za godziną
A my staramy się złapać chwilę
A czas ucieka, ucieka, ucieka czas
Więc ratujmy to, co jest jeszcze w nas
A czas ucieka, ucieka, ucieka czas
Więc ratujmy to co
W tłumencie spraw i obowiązków
Nie mamy czasu nawet dla siebie
Wciąż pracujemy, biegamy gdzieś
Lecz gdzie tego nie wiem
Czas goni nas i łapie za szyję
Zaplątani wskazówką próbujemy się wyrwać
Szanuję czas, bo gdyby nie on
Nie wiedziałbym że żyję
A czas ucieka, ucieka, ucieka czas
Więc ratujmy to, co jest jeszcze w nas
A czas ucieka, ucieka, ucieka czas
Więc ratujmy to co